

Komu i czemu służy SPIS

8 kwietnia 2021

Rozdział 8 przepisów dostosowujących oraz przepis końcowy Art. 42 pkt 1. informuje o maksymalnym limicie wydatków z budżetu państwa na prace spisowe na lata 2019 – 2028 i wynosi 386 mln, z tego w roku 2019 – 12 mln, w roku 2020 – 23 mln, w roku 2021 – 342 mln, w roku 2022 – 9 mln.

Biorąc pod uwagę prowadzenie pierwszej fazy spisu za pośrednictwem internetu, realizacja powinna oznaczać tani koszt w porównaniu z wcześniejszymi latami spisowymi, kiedy angażowano ogromne liczby rachmistrzów mających obowiązek dotrzeć do spisywanych osobiście. Organizatorzy liczą się z uzyskaniem niepełnego obrazu w pierwszym etapie, dlatego drugie podejście jest przewidziane drogą telefoniczną, a gdyby to również nie wystarczyło, osobista wizyta ankietera powinna domknąć zbiór danych. Zwyczajowo poszukując źródeł, z których mogą wynikać przepisy z racji naszej europejskości porównuję wątek finansowy. Rozporządzenie Nr 763/2008 z 9.07.2008 r. Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań – znaczenie i wpływ na spis powszechny ludności i mieszkań w Polsce, zawiera Art. 7 pkt. 3 w brzmieniu: „Należy kierować się zasadą, iż korzyści z podjętych działań muszą przewyższać ich koszty oraz nakazującą ich utrzymanie dodatkowych kosztów i obciążeń w rozsądnych granicach”. Zastanawia „spis dla korzyści”.

Wszelkie dane dotyczące każdego z nas kontrolowane są przez osoby trzecie. Jak to dzieje się, że operator telefonii komórkowej ma dane o wszelkich naszych krokach, wizytach, adresach, receptach, kontaktach, rejestrowanych treściach rozmów kiedykolwiek prowadzonych. Dziwić to może zwłaszcza tych, którzy urodzili się przed rokiem 1987. Jak to możliwe, że ktoś dysponuje danymi o nas bez naszej wiedzy. Pracodawcy aktualnie kontrolują pracowników przy braku legislacji uprawniającej pracodawcę do takich praktyk. To mankament prawa

nie tylko amerykańskiego. Zjawisko gromadzenia wszelkich danych jest celem cyfryzacji. Stawiając na usługi, handel, zarządzanie danymi już powoli doświadczamy na własnej skórze jak z niewiadomych przyczyn dzwonią do nas stręczyciele ofert wszelkiego rodzaju, choć nie udostępnialiśmy swego numeru. Handel danymi między firmami ubezpieczeniowymi a farmaceutycznymi będzie skutkował na przykład odmową leczenia, ubezpieczenia, bo zainteresowany przekracza poziom ryzyka, lub kosztów. Za dostęp do informacji o kandydacie na stanowisko pracy, albo polityka trzeba będzie słono zapłacić. Kiedy jednak od tego będzie zależała jego kompromitacja jako konkurenta politycznego, pieniądze pójdą w ruch. W karierze politycznej zaczną mieć znaczenie czy X-iński brał udział w marszu protestacyjnym jako młokos, albo prowadził się lekko regularnie trwoniąc pieniądze i zdrowie w salonach masażu śledzony dyskretnymi kamerami. Za informację o chorobach kandydata do pracy szef zapłaci, by nie zatrudniać osoby przewlekłe chorej, bo korzystanie ze zwolnienia, urlopu macierzyńskiego dla firmy jest stratą.

Jak to zgodnie z wielkim resetem jest, rządzącym przydatna może być informacja ilu jeszcze cudzoziemców sprowadzić, by krytycznie nastawieni do władzy rdzenni obywatele nie stanowili zagrożenia dla wyniku wyborczego. Przybysz z dalekich stron wdzięczny za wyprawkę na zagospodarowanie i gwarancję zatrudnienia zagłosuje na wspaniałomyślną władzę w przeciwieństwie do obywateli doświadczonych jej marnotrawstwem i złodziejstwem. Zgodnie z ideologią zrównoważenia, pyskaty, roszczeniowy obywatel RP będzie mógł co najwyżej stanowić $\frac{1}{4}$ ogółu mieszkańców, wtedy cała reszta go utemperuje, a władza nie będzie musiała uciekać się do przemocy. Umiejętnie tworzone i kontrolowane podziały zaowocują syndromem Tutsi kontra Hutu z pomocą oficjalnie wypromowanej maszyny sygnalistów.

Zainteresowanie standardem mieszkań i lokali pozwoli oszacować poziom podatku jakim dociśnięci zostaną właściciele, by

zgodnie z zaleceniem przywiezionym z Davos można było ich uwolnić od własności, która ma stopniowo zanikać na rzecz dzierżawy, wynajmu i tzw. nowoczesnego leasingu – nie do spłacenia nigdy . Innym sposobem zagospodarowania nadmiaru przestrzeni mieszkalnej może być znany z ciężkich czasów powojennych sposób dokwaterowywania całkiem nieznanymi rodzin, osób, w ramach głoszonych przez pastora w Rzymie miłosierdzia. Po wojnie brakowało mieszkań. Zbombardowane, spalone domostwa usprawiedliwiały zajmowanie administracyjnym nakazem pustostany. Dziś samotnie mieszkający będą mieli okazję cieszyć się wyświechtanym dzieleniem się doświadczeniem i majątkiem, by mieć go komu przekazać z radością; rychło obdarowani pošlą właściciela na bożą łączkę.

Karanie obywateli za brak entuzjazmu w udostępnianiu danych o sobie, rodzinie i majątku jest kolejnym zastraszaniem w celu wymuszenia informacji posuniętej stanowczo za daleko, w niejasnych celach i na rzecz nieokreślonych podmiotów. Powielony mechanizm dobrowolności szczepionkowej. Wiem jedno, opór wobec takich mechanizmów ma sens, by nie czuć się współwinnym przestępstwa, albo podpisywać wyroku na samego siebie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: Eur-lex.europa.eu

Źródło: WolneMedia.net